

# Kazik, Polska płonie

Co za syf, co za katastrofa  
To kara za grzechy nasze, Bóg nas już nie kocha  
Teraz Bóg kocha Niemców mają więcej pieniędzy  
Chociaż wojnę przegrali a my żyjemy w nędzy  
Co za upadek, co za gnój  
To kara za winy nasze na nic nasz znój  
Żale nasze daremne połączeni lamentem  
Co za los wycieraj oczy i nos

Ref.

Polska płonie

Polska płonie

Polska płonie od morza do Tatr

A ja stoję na balkonie i patrzę jak Polska płonie

Wieje wiatr wieje ogniowy wiatr

Polska płonie od Bałtyku do Tatr

Obudzeni za wysoko zaropiałym okiem

Na nic ciężka nasza praca kradną pracę łajdacy

Co za pech to za grzechy nasz pech

Nie kocha nas wcale ratuj nas generale

Ref.

Gorące powietrze oddychać nie pozwala

Każdą myśl pali każdego z nóg zwała

Co za syf kolejna katastrofa

To kara za pychę naszą Bóg nas już nie kocha

Polska płonie Polska płonie

Polska płonie od morza do Tatr

A ja stoję na balkonie i patrzę jak Polska płonie

Wieje wiatr wieje ogniowy wiatr...

Polska płonie Od Bałtyku do Tatr

Polska płonie Od Bałtyku do Tatr

Od Bałtyku do Tatr Od Bałtyku do Tatr